NIECH ŻYJE 1szy MAJ

BIULETYN

Polskiej Organizacji Socjalistycznej w Stanach Zjednoczonych Pół. Ameryki

Rok 1 — No. 1 | Detroit, Mich., Maj 1941 | Cena 5c

Do Ogółu Polskiego w Ameryce!

W ZROZUMIENIU, iż w każdym społeczeństwie, kierującym się zasadami demokratycznymi, dokładne określenie stanowiska i dążeń różnych ugrupowań politycznych i społecznych — jest koniecznym warunkiem wyczucia woli ogółu, tudzież, że w tak krytycznej chwili, w jakiej znajduje się naród polski i cała ludzkość — konieczną jest i naglącą potrzeba uświadomienia sobie i innym naszego stanowiska i naszych dążeń narodowych, oraz i w zrozumieniu tym, że takie uświadomienie może się przyczynić do wzmożenia naszych wysiłków w kierunku zakończenia się mającego obecnie miejsce konfliktu zbrojnego — takie zrozumienie z naszej strony może ułatwić nam wynalezienie wzoru do naprawy stosunków w świecie i do zapewnienia naszemu i innym ludom — lepszej i jaśniejszej przyszłości.

Naród polski pozbawiony jest na swej ziemi swobodnego wypowiadania się i komunikowania się ze swymi prawnymi władzami, pozostającymi chwilowo na wygnaniu, wobec czego na wychodźtwo polskie w Ameryce, jako na największy odłam Narodu Polskiego — spada obowiązek przedstawienia wobec świata naszych postulatów narodowych, tudzież szukanie dróg i sposobów do ich urzeczywistnienia.

My, socjaliści polscy w Detroit, zorganizowani w towarzystwo "SPÓJNIA", z siedzibą w Domu Ludowym, przy Jos. Campau i Harper, podajemy do wiadomości ogólnej poniższe oświadczenie, stanowiące określenie naszego stanowiska w sprawach politycznych i narodowych, oraz linię wytyczną naszego postępowania w sprawach ogół polski obchodzących.

Wobec grożącej zalewem fali "hitleryzmu" całemu światu, niszczącej wartości ludzkości, wyprodukowane jej pracą i poświęceniem, zaprzeczającej ideałom nowoczesnej kultury i cywilizacji, a niemniej i podstawowym prawom jednostki i całych narodów, stwierdzamy, że utrzymanie, doskonalenie i rozbudowę swobód i przywilejów obywatelskich, gwarantowanych przez Konstytucję Stanów Zjednoczonych — uważamy za kamień węgielny naszego programu; uważamy, że skoro te swobody zostały uzyskane przez walkę i poświęcenie naszych ojców i naszych przodków — równie są godne naszych wysiłków i poświęcenia z naszej strony, celem bronienia ich przed czynnikami wstecznymi, występującymi zarówno na wewnątrz, jak i na zewnątrz.

Wierząc, że w wewnętrznej polityce Stanów Zjednoczonych stanowisko i platforma Socjalistycznej Partji, której jesteśmy członkami — są miarodajne, zastrzegamy jednakże sobie przywilej uchylenia się od postanowień i uchwał tejże partji, dotyczących polityki zagranicznej, zwłaszcza w tej dziedzinie, gdzie te uchwały wyraźnie sprzeciwiają się podjęciu przez Stany Zjednoczone akcji, zmierzającej do zatamowania fali totalitaryzmu.

Uważamy, iż zanik poczucia odpowiedzialności społecznej sprzyja szerzeniu się idei totalitarnych i w związku z tym oświadczamy, iż uważamy sobie za obowiązek dążyć przez oświatę do wzmożenia tego poczucia odpowiedzialności, przez zainteresowanie szerszego ogółu zagadnieniami społecznymi i skierowania wysiłków tegoż ogółu do usuwania bolączek społecznych i stałego polepszania warunków naszego bytowania przez ogólne współdziałanie.

Potępiając niebywały w dziejach gwałt dokonany na Narodzie Polskim przez obydwóch zaborców — rozumiemy, iż sprawa przywrócenia wolności i niepodległości Polsce — jest ściśle związaną ze sprawą wolności wszystkich narodów, szczególnie zaś tych, które w najbliższym sąsiedztwie Polski mieszkają, i dlatego też oświadczamy, iż przeciwni jesteśmy i będziemy wszelkim próbom narzucenia dominującej roli przez Polskę innym narodom.

Sprzeciwiamy się podjęciu przez Polskę polityki egoizmu narodowego. Dążyć będziemy, po zakończeniu wojny, do złączenia wszystkich narodów europejskich w Stany Zjednoczone Europy, a gdyby to okazało się niemożliwe — do skupienia wszystkich narodów, zamieszkujących w sąsiedztwie Polski, narażonych jednakowo na niebezpieczeństwa — do utworzenia Federacji Centralno-Europejskiej, w którejby wszystkie narody, gwarantując sobie wzajemnie najdalej idące swobody obywatelskie i, łącząc swoje naturalne zasoby dla ogólnego dobra, mogły jednocześnie stawiać z powodzeniem czoło wszelkim imperialistycznym zakusom państw ościennych.

W myśl tego dążyć będziemy do porozumienia się z podobnie myślącemi jednostkami i organizacjami tych wszystkich grup narodowościowych na gruncie amerykańskim, celem rozpoczęcia wspólnej akcji, zmierzającej do osiągnięcia tego zamiaru.

Oświadczamy, iż weźmiemy udział wspólnie z innymi organizacjami w akcji humanitarnej i politycznej, zmierza[illegible]cym do ulżenia doli Narodu Polskiego.

Dążyć będziemy do nawiązania kontaktu z organi[illegible] podziemną, działającą na ziemiach Polski i do udziela[illegible] wszelkiej pomocy moralnej i materialnej, ponieważ w[illegible]my, iż przywrócenie wolności i niepodległości Polsce [illegible]żeć będzie w ostatecznym wyniku, od niezłomnej woli [illegible] i robotnika polskiego, ujawniającej się w osiągnię[illegible] podległego bytowania Polski.

Uważając wolność przekonań za jedną z najważniejszych podstaw ustroju demokratycznego i, uznając ten fakt, że w umysłach wielu, ideał społecznego nastawienia związany jest z wierzeniami religijnymi, oświadczamy, iż nie prowadzimy walki z żadną religią, ale z drugiej strony, nie możemy być obojętni na wąskie pojmowanie rytualizmów, przysłaniających obowiązki obywatelskie na bardziej konstruktywną akcję, zmierzającą do oparcia ustroju społecznego na bardziej sprawiedliwych podstawach. Nie możemy rownież przymykać oczu na fakt, że religia jest używana często jako płaszczyk, przysłaniający wygodne życie kosztem ogółu, kosztem jednostek, szczególnie tych duchownych kierowników, którzy ani moralnie, ani intelektualnie nie dorośli do roli kierowniczej, do jakiej ustawicznie zmierzają. Dlatego też żywimy przekonanie, że w nowej Polsce czynniki kościelne, które w niemałym stopniu przyczyniły się do nieszczęść Narodu Polskiego — będą od wpływu na rząd i państwo — zupełnie odsunięte.

Uważając samolubny, czyli egoistyczny, stosunek człowieka do człowieka za przeżytek, tudzież mając i to na uwadze, że ustawiczna pogoń za zyskiem kosztem bliźniego, przyczyniła się do wywoływania zbrojnych konfliktów i do zamętu w łonie każdego narodu i społeczeństwa — propagujemy i propagować będziemy ideologię współpracy, czyli kooperacji dla dobra wszystkich, bo tylko taka współpraca może zapewnić szczęście każdemu narodowi, oraz całej ludzkości w przyszłości.

W tym celu — pierwszym krokiem do przyjęcia takiej ideologii społecznej i współdzielczej będzie z naszej strony większe zainteresowanie się sprawami naszego społeczeństwa, do którego należymy. Zainteresowanie to możemy ujawnić przez żywszy i bardziej aktywniejszy udział w życiu organizacyj do których należymy. Gdy te organizacje, z których większość ma cele społeczne, staną się terenem wymiany naszych zdań, oraz prawdziwymi szkołami naszego życia i wykładnikami zbiorowej woli, wtedy dążenie do lepszych form życia społecznego będzie łatwiejsze.

Jeżeli natomiast wykażemy obojętność i będziemy chodzili luzem, staniemy się lotnym piaskiem na pustyni, a przez to ułatwiać będziemy parcie faszystowskiej dyktaturze i sprowadzimy na siebie i na następne pokolenia — przekleństwo przymusowej pracy, regimentację, obozy koncentracyjne i nawrót do barbarzyńskich czasów.

Wśród naszej olbrzymiej Polonii — znajduje się niewątpliwie duży procent obywateli, którzy są już przekonani o słuszności naszych dążeń, zawartych powyżej, a którzyby chcieli przyczynić się do zrealizowania tych pięknych celów. Tych prosimy uprzejmie do współpracy.

Polska Organizacja Socjalistyczna
ODDZIAŁ SPÓJNIA
Biuro: 6019 Jos. Campau Ave.
Detroit, Michigan

...sprawach Polskiej Organizacji Socjalistycznej piszcie ...ura pod numerem:

6019 Jos. Campau Ave.

DETROIT, MICH.

Wiadomości Polskie — Londyn.

SŁOWO Z POLSKI

Od działacza, który niedawno przybył z Polski, otrzymujemy następujące uwagi.

Nie jest moją rzeczą, jako robotnika, socjalisty polskiego, pisać o roli poszczególnych ludzi, którzy kształtowali duszę narodu polskiego, taką jaką jest ona dzisiaj. Kształtowali ją konfederaci Pułaskiego, kosynierzy Kościuszki, Kiliński i lud warszawski w czasie insurekcji, kształtowali żołnierze powstania 1830/31 r, kształtowali wieszcze narodowi, kształtowali powstańcy r. 1863 i członkowie Rządu Narodowego, powieszeni na stokach Cytadeli, z Trauguttem na czele, kształtowali Montwiłł-Mirecki, Okrzeja, Baron, tysiące robotników i chłopów polskich w krwawych starciach na placu Grzybowskim, w Łodzi, Lublinie i wielu miastach i wsiach, kształtowali skazani, na szlakach Sybiru i w kazamatach więziennych. Kształtowali ją świeżo swem życiem i pracą Bolesław Limanowski, Daszyński, Żeromski, Strug, Piłsudski — z czasów nielegalnego "Robotnika", kształtowali legjoniści, ci z r. 1914, w swych walkach o Polskę wolną i ludową, w których żywy udział wziął gen. Roja, syn chłopa, zamęczony jak tylu innych przez dzisiejszych oprawców. Kształtował ją manifest polityczny pierwszego rządu polskiego w r. 1918.

Dzieje te kształtują dalej tysiące poległych w walce robotników-żołnierzy i chłopów Gdyni, Warszawy, Kalisza, Łodzi, Katowic, Lwowa, pomordowani przez "Gestapo", mieszkańcy Skarżyska, Radomia, Kielc, Ostrowca, Olkusza, tysiące zakatowanych chłopów w kutnowskiem, lubelskiem, łukowskiem, radomskiem, w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku, i tylu jeszcze innych z osiedli wiejskich i miejskich, którzy giną i cierpią z determinacją, gdyż bardziej niż umiłowali wolność i sprawiedliwość. Chwilowi zwycięzcy militarni a zbrodniarze ludzkości, uderzając całą siłą swych okrucieństw w warstwy ludowe Polski, liczyli, że grozą śmierci, torturami fizycznemi i kłamstwem zachwieją moralną siłą większości narodu i zdołają uczynić ze wszystkich posłusznych i bezwolnych niewolników. Lecz napotkali na opór i wiarę, które w miarę zwiększających się zbrodni oprawców krzepną w duszach ludzkich i są do niepokonania ani dziś ani w przyszłości. Chwilowi zwycięzcy dobrze o tem wiedzą i dlatego sięgnęli w ostatnich czasach tam, gdzie zdaniem ich, jest źródło tego oporu, aresztując i mordując wybitniejsze postacie dawniejszej i społecznej Polski. Głupota i podłość zaślepia ich. Sądzą oni, że mord popełniony na osobach Niedziałkowskiego, Hartleba, Rataja, Starzyńskiego i wielu innych, lub mordowanie w więzieniach i obozach dawniejszych przywódców P. P. S., ludowców, demokratów i całej masy ludności polskiej, wyrwie z duszy narodu polskiego te wielkie wartości, jakie wszczepione zostały w ciągu wieków — wczoraj i dziś przez ludzi uznawanych przez nich za swoich przywódców politycznych czy duchowych. Sądzą oni, że zbiorowemi masakrami, więzieniem, obozami koncentracyjnemi i znęcaniem się fizycznem załamią postawę społeczeństwa. Jakżeż się mylą! Mogliby to uczynić mając przed sobą niewolników duchowych, jakimi są Niemcy, lecz nigdy nie złamią narodu polskiego. Tworzą tylko nową historję męczeństwa, które staje się religją całego narodu.

Gdyby umieli myśleć, gdyby wniknęli w serca i mózgi tych wszystkich zakatowanych na śmierć w więzieniach i obozach koncentracyjnych, lub stojących mężnie w szeregach rozstrzeliwanych, którzy wzrokiem dumnym a obojętnym patrzą w lufy oprawców, poznaliby tę prawdę tak obcą dziś dla ich umysłowości. Ujrzeliby w nich płonący ogień nienawiści do zła, przemocy, bezprawia i kłamstwa, którego uosobieniem są właśnie dzisiejsze Niemcy. Ujrzeliby także niezrozumiałą dla nich siłę tkwiącą w narodzie, siłę opartą na tak głębokich zasadach moralnych, jaką w historji ludzkości mogli mieć tylko pierwsi chrześcijanie. Różnica polega na tem, że o ile tamci ginęli z bierną rezygnacją, modląc się często do Boga o darowanie winy sprawcom ich cierpień, przedstawiciele narodu polskiego, cierpiąc z męstwem niespotykanem, błagają siły boskie i ostatnim tchem ulatującego życia zlecają pozostałym aby wytrwali w walce i raczej zginęli, niż żyli w hańbie, aby pomścili nie krzywdy lecz zbrodnie.

Jest to wielki i święty testament. Testament uświęcany stałem pasmem cierpień narodu, uświęcany mogiłami pomordowanych robotników, chłopów, inteligentów, uświęcany krwią katowanych, krwią, którą ziemia i mury wchłaniają w siebie, by zrodzić mścicieli. Uświęcany hańbą dziewcząt i kobiet polskich, chwytanych po miastach i wsiach dla zapełnienia żołdackich domów publicznych, w których zarażają je plugawi hitlerowcy. Uświęcany bezimiennem bohaterstwem szarego żołnierza-tułacza, który pokonywując wszelkie trudności, dąży poprzez niejedną granicę, by w szeregach nowej armji polskiej z bronią w ręku walczyć o niepodległość. Uświęcany wreszcie setkami tysięcy wyrzuconych z domów rodzin polskich, od pokoleń zasiedziałych na swych ziemiach, którym mienie zagrabiono a których winą jest tylko to, że czują się i są Polakami. Winą — nie! raczej zasługą i dumą, których żadna siła nam nie odbierze.

Widziałem matki, żony, córki, zbierające na miejscach kaźni części poszarpanych czaszek, by je jak relikwje zachować i przekazać innym. Widziałem w ich oczach rozpacz i szaleństwo bólu, lecz nie widziałem żalu do tych, którzy zginęli pomordowani. A mogli tak łatwo uratować życie, godząc się być niewolnikami. Nie uczynili tego, bo ziarno umiłowania wielkich ideałów, jakiemi są wolność, równość, niepodległość i sprawiedliwość społeczna, rzucane w duszę narodu polskiego, wydało już plon.

Chłop, robotnik, inteligent cierpieniem swojem buduje Polskę ludową. W walce tej nie powinno zabraknąć nikogo, a przedewszystkiem nie powinno zabraknąć tych, dla których los był o tyle łaskawszy, że pozwolił ujść cało poza granicę hitlerowsko-bolszewickiego terroru. Powinniśmy tak, jak tego pragnie Kraj cały, uważać nasz pobyt tutaj nie za ucieczkę, lecz za odcinek nowego frontu walki, powinniśmy wszystkie siły umysłu, pióra i pracy oddać sprawie narodu z poświęceniem, któreby dorównać mogło męczeństwu tam pozostałych. Pamiętać musimy, że gdy wrócimy do Kraju, tam wszystkich razem i każdego z osobna pytać będą, co i ile zdziałaliśmy dla sprawy Polski. Wytężmy swe siły i zjednoczmy je, wsłuchując się pilnie w cierpienia, walkę i dążenia narodu.

Wyzbyjmy się wzajemnej zawiści, próżności, prywaty i małostkowości, bądźmy godni i tych, których uznajemy za swe drogowskazy życia, i tych, którzy pozostali w Kraju. Niech nasze życie i praca tutaj będzie wypełnieniem tego co jest treścią żywą narodu, a nie czczą deklamacją. Polska feudalizmu gospodarczego i politycznego musi odrodzić się w Polskę ludową, Polskę wolności, równości i sprawiedliwości społecznej. Chłop polski — ten, który nie tylko wrogom swej ojczyzny, lecz całemu światu i historji daje świadectwo umiłowania swej ziemi ojczystej, nie może nadal w odrodzonej ojczyźnie karłowacieć fizycznie i duchowo, ściśnięty na skrawku ziemi Chłop musi mieć zdrowe i mocne podstawy swego bytu gospodarczego. Robotnik polski — ten, który tworzy potęgę przemysłu i dobrobytu Polski, nie może być nadal wyłącznym przedmiotem wyzysku nielicznej garści uprzywilejowanych, lecz praca jego powinna być ujęta w ramy planowo zorganizowanej produkcji, w której praca i zyski służyłyby wyłącznie potrzebom i dobru społeczeństwa. Inteligent polski — pod troskliwą opieką narodu — Znaleść musi należne sobie miejsce we wspólnym wysiłku ludu polskiego. Praca, wiedza i nauka, w oparciu na wolności, równości i sprawiedliwości powszechnej, bez różnicy pochodzenia i wyznania, stanowić będą o sile i wielkości Rzeczypospolitej Polskiej. Do takiej Polski tęsknią dziś masy ludowe, o taką Polskę walczą i dla takiej Polski cierpią miljony. Taką Polskę wspólnym wysiłkiem stwórzmy dla siebie i przyszłych pokoleń naszych, a wykonamy testament pomordowanych i ziścimy dążenia żywych.

Do Robotników Polskich w Ameryce

Socjalizm to nietylko ustrój społeczny, oparty na lepszych, od dzisiejszych zasadach gospodarki, to nietylko pełna i wszechstronna demokracja, to nietylko zbiorowa praca ze sprawiedliwym wymiarem pełno-wartościowego zarobku, ale ponad wszystko nowa epoka kulturalna, w której życie ludzkie bujniej będzie kwitnąć, w której ludzie nie będą zmuszani do gwałcenia swego człowieczeństwa, a przeciwnie na otwartą wprowadzeni zostaną drogę do doskonalenia się, "w szczęściu wszystkiego" osobistą realizując szczęśliwość.

Socjalizm zawiera w sobie nietylko nowe walory ustroju politycznego, nietylko nowe koncepcje ekonomiczne, nietylko nowe wskazania społeczne ale i nowe czynniki kulturalne, nowe wartości etyczne, i dlatego ktokolwiek pracuje pod Sztandarem Socjalizmu zazwyczaj tylekroć różną stosuje taktykę, ile różnych bierzemy pod obserwację środowisk działalności socjalistycznej. Programem swym obejmujemy my, socjaliści. wszystkie dziedziny zbiorowego życia i podobnie jak to życie dzisiejsze, — praca nasza musi być zróżniczkowaną, bo ani najbardziej genjalni ludzie nie podołaliby robocie całej, tembardziej więc ludzie normalni muszą w robocie socjalistycznej stosować podział pracy.

Inną taktykę ma P. P. S., a inną Socialist Party w Ameryce, a jeszcze inną Organizacja Socjalistyczna Chin, jak inne są środowiska, jak inne są warunki i jak inne są potrzeby. Chociaż zazwyczaj każda partja socjalistyczna może być jednocześnie w całem tego słowa znaczeniu partją polityczną, ze wszystkiemi akcesorjami i maszynerją, jakiemi w ustroju parlamentarnym stronnictwo polityczne rozporządza, to jednak nie ma piętna partyjnictwa, bo akcja polityczna jest jedynie środkiem, a program zawiera postulaty zazwy-

czaj 75% ogółu ludności. Socjalistyczną robotę trzeba również prowadzić przez organizacje, nie będące czynnemi partjami politycznemi — z racji warunków, co zgoła nie pomniejsza ich wagi, ani obowiązków.

Polska Organizacja Socjalistyczna w Stanach Zjednoczonych, (której ostoją stała się najstarsza placówka polskiego socjalizmu w tej części Stanów Zjednoczonych, mianowicie oddział Spójnia w Detroit) — stojąc na ogólnej platformie Zjednoczonej Międzynarodówki Socjalistycznej, już tem samem staje obok P. P. S. i amerykańskiej Socialist Party, konsekwentnie z niemi współpracując, bo to jest jedna z potrzeb środowiska, wśród którego działalność naszą rozwijamy. Jako organizacja polska, stanowimy część polskiego ruchu socjalistycznego, bo nie przestaliśmy być polakami, będąc socjalistami, boć nie możemy i nie chcemy pozbyć się biologicznych itp. cech naszej narodowości. Powtóre, chcemy z tym ruchem pracować, bo przezeń najwięcej dla socjalizmu zdziałać potrafimy. Jako socjaliści nie możemy tworzyć w łonie narodu amerykańskiego jakiejś narodowościowej "jaczejki", jakiegoś nacjonalistycznego "getta", lecz z głębokiego przekonania i szczerego poczucia obowiązku współpracujemy z amerykańską Socialist Party, na gruncie tutejszym, pomagając w jej trudzie o wyzwolenie amerykańskiego proletarjatu i wywalczenie pełnej wolności dla całego amerykańskiego narodu. P. O. S. nie tworzy przeto partji politycznej, lecz w robocie politycznej tak polskiej jak i amerykańskiej udział bierze jedynie pośredni, jako organizacja, aczkolwiek bezpośrednio czynią to nasi członkowie.

Z warunków wśród jakich działalność naszą rozwijamy, wynika trzecia grupa zadań, narzucanych nam potrzebą naszego najbliższego środowiska, to jest polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych. A więc P. O. S. istnieje i po to, by walkę toczyć z ciemnotą, by przeciwstawiać się niemal średniowiecznym zapędom klerykalizmu, by ratować ile można naszych ludzi dla przyszłości, dla ruchu socjalistycznego, aby proces amerykanizacji dokonywał się z pożytkiem dla Ameryki jak i dla Polski, by w dusznej atmosferze emigracyjnej parafiańszczyzny i wardowej politykierji stale ożywczy, orzeźwiający płynął prąd szlachetnych myśli i wielkich idei. Chcemy pośredniczyć w utrzymywaniu braterskich stosunków między proletarjacką Polską, i proletarjacką Ameryką — by braterstwo ludów nie było tylko frazesem!

Do pełnienia swych zadań P. O. S. tworzy kadry organizacyjne, by w nich i przez nie przygotowywać ludzi do służby twórczej, przewodniej naszemu wychodźczemu społeczeństwu, by przez nich ideologja socjalistyczna przenikała jak najdalej, jak najszerzej. A jednocześnie podnosimy się sami intelektualnie, umysłowo i — moralnie, duchowo. Egoizm, sobkostwo, demagogja, hipokryzja — oto wszystko cechy burżuazyjne, to wszystko trąd, którym porażone są tak zw. "wyższe klasy" w dzisiejszym ustroju. Z tem wszystkiem bierzemy w naszej organizacji rozbrat na zawsze, i w duchu wręcz przeciwnym: ofiarności, szlachetności, szczerości i zharmonizowaniu naszych wierzeń programowych z naszymi uczynkami — nasze kadry organizacyjne wychowujemy.

Wy, którzy to czytacie, w naszych powinniście skupiać się szeregach, pod naszym iść znakiem. Wszak nie raz śmiały Wam się oczy do wspaniałych, wielkich rzeczy? Wszak nieraz mocno zaciśniętą pięścią groziliście krzywdzie, która się Wam, lub obok Was działa? Wszak nieraz żywiej zabiło Wam serce, podniętę dając do dobrego czynu?

W szeregach naszych znajdziecie pole do radosnej pracy dla ogółu, znajdziecie ujście dla Waszych szlachetnych uczuć, znajdziecie możność konstruktywnego przeciwstawiania się złu. Zaciągnijcie się na stałą służbę wielkiej idei! Przyłączcie się do unji budowniczych promiennej Przyszłości.

"A przyszłość — to trud, Nie zejdzie ona z nieba

Przez żaden cud, Lecz zdobyć ją potrzeba"

przez ogromny, planowy, zbiorowy wysiłek warstw pracujących!

Podejmijcie część tego radosnego TRUDU, przypadającego na polską emigrację w Stanach Zjednoczonych i wstępujcie w szeregi P. O. S.!

Niech żyje Demokracja Społeczna!

Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

KOMITET WYKONAWCZY P. O. S.

Pierwszy Maj!

Hej robotnicy! dzień naszego święta
Nadchodzi, z hukiem dział, szczękiem bagnetów,
Z orgią, co niesie nam niewoli pęta!
—Żali nie chcemy słusznego odwetu?

Kto żyw! — niech staje uczcić swój — Dzień Pracy,
W olbrzymie, zwarte . . . podążmy szeregi,
W pochodach, salach zbierzmy się rodacy,
By nowe, lepsze ustalić zabiegi —

W myśl których zwalczać będziem zbójów hordy,
Gdyż zagrażają już całej Ludzkości:
Pomścić musimy rozboje i mordy!
Aż do zwycięstwa — Pracy Wytrwałości!

J. P.

SZANOWNI TOWARZYSZE:

Jestem zainteresowany sprawą Polskiej Organizacji Socjalistycznej i pragnąłbym otrzymać zawiadomienie o najbliższym posiedzeniu Oddziału P. O. S.

....

Podpis

....

Adres